

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 37/2026 | 6 lutego 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Poważny wypadek ciężarówki na Mazurach. Trasa zablokowana po uderzeniu w drzewo

Na miejsce skierowano służby ratunkowe.

Poważny wypadek ciężarówki na Mazurach. Trasa zablokowana po uderzeniu w drzewo



Droga wojewódzka 610 na odcinku Ukta-Ruciane-Nida została całkowicie zablokowana po wypadku samochodu ciężarowego. Na miejscu pracują służby. Policja apeluje do kierowców o wybór objazdów.

Wypadek na trasie Ukta-Ruciane-Nida

Do zdarzenia doszło 6 lutego rano na drodze W610 na wysokości miejscowości Śwignajno w powiecie piskim. Jak wynika z informacji przekazanych przez policję, samochód ciężarowy zjechał z jezdni i uderzył w drzewo. Siła uderzenia była na tyle duża, że konieczna była interwencja służb ratunkowych.

Dwie osoby trafiły do szpitala

W wyniku wypadku poszkodowane zostały dwie osoby podróżujące ciężarówką. Kierowca oraz pasażerka zostali przetransportowani do szpitala, gdzie udzielono im pomocy medycznej. Na ten moment nie podano oficjalnych informacji o stanie ich zdrowia.

Droga W610 całkowicie zablokowana

Po wypadku droga wojewódzka W610 została całkowicie zamknięta dla ruchu. Utrudnienia mogą potrwać nawet do godziny 12. Na miejscu wciąż pracują policjanci oraz inne służby zabezpieczające zdarzenie i usuwające skutki kolizji.

Policja apeluje o objazdy

Funkcjonariusze zalecają kierowcom korzystanie z objazdów. Najlepszą alternatywą jest przejazd drogą krajową DK58 w kierunku Zgonu oraz Szczytna. Policja apeluje o ostrożność i stosowanie się do poleceń służb obecnych na miejscu.

Silne zderzenie Opla z Audi. Służby informują o stanie dorosłych i dziecka



fot. OSP Zalewo

Do silnego zderzenia dwóch samochodów osobowych doszło w powiecie iławskim. Na miejsce wezwano straż pożarną, zespół ratownictwa medycznego oraz policję. W jednym z pojazdów podróżowało dziecko. Służby przekazały informacje dotyczące stanu uczestników zdarzenia.

Silne zderzenie Opla z Audi w powiecie iławskim

Zdarzenie miało miejsce 5 lutego 2026 roku o godzinie 15:25 na drodze Zalewo-Kupin. Jak wynika z komunikatu służb, kierujący samochodem marki Opel nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych i doprowadził do kolizji z pojazdem marki Audi. Audi podróżowały dwie osoby dorosłe oraz dziecko .

Służby ratunkowe na miejscu zdarzenia

Po zgłoszeniu na miejsce skierowano dwa zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej z Zalewa, Zespół Ratownictwa Medycznego oraz patrol policji. Strażacy

zabezpieczyli miejsce kolizji, a ratownicy medyczni przeprowadzili badania uczestników zdarzenia pod kątem ewentualnych obrażeń.

Duże uszkodzenia pojazdów, brak osób poszkodowanych

Choć kolizja wyglądała bardzo groźnie, a oba pojazdy zostały poważnie uszkodzone, służby potwierdziły, że zarówno dorośli, jak i dziecko nie odnieśli obrażeń. Policja prowadziła czynności wyjaśniające okoliczności zdarzenia oraz nadzorowała bezpieczeństwo w rejonie kolizji.

Służby ponownie apelują do kierowców o zachowanie ostrożności oraz dostosowanie prędkości do warunków panujących na drogach, szczególnie w okresie zimowym.

Pożar budynku gospodarczego. Płonął jak domek z zapalek



fot. OSP Barczewo

Najpierw był dym, potem ogień. W Łapce doszło do pożaru budynku gospodarczego. Strażacy próbowali ratować siedlisko.

Pożar budynku gospodarczego w Łapce

Do zdarzenia doszło w czwartek po południu w miejscowości Łapka, na terenie gminy Barczewo. Ogień bardzo szybko objął budynek gospodarczy. Sytuacja była bardzo dynamiczna. Z powodu intensywnego zadymienia i rozwiniętych płomieni zagrożone były pobliskie zabudowania.

Zgłoszenie natychmiast trafiło do służb ratunkowych.

Szybka akcja strażaków pod Barczewem

Po przyjeździe na miejsce strażacy potwierdzili, że budynek gospodarczy jest całkowicie objęty ogniem. Natychmiast rozpoczęto działania gaśnicze oraz zabezpieczenie terenu. Kluczowe było ograniczenie rozprzestrzeniania się pożaru na sąsiednie obiekty. Podano kilka prądów wody, a po opanowaniu ognia rozpoczęto dokładne dogaszanie pogorzeliska. Strażacy pracowali również przy rozbiórce nadpalonych elementów konstrukcji, aby wykluczyć ponowne zarzewia ognia.

W działaniach uczestniczyły zastępy ochotniczej i państwowej straży pożarnej. Na szczęście w wyniku pożaru nikt nie odniósł obrażeń. Okoliczności oraz przyczyny zdarzenia będą ustalane.

źródło: OSP Barczewo

DK16 zablokowana po wypadku ciężarówek. Ruch na trasie Mrągowo-Olsztyn wstrzymany



Wypadek dwóch samochodów ciężarowych sparaliżował ruch na drodze krajowej nr 16 na odcinku Mrągowo-Olsztyn. Kierowcy muszą liczyć się z poważnymi utrudnieniami.

Wypadek na drodze krajowej nr 16

Do zdarzenia doszło na drodze krajowej nr 16, na wysokości miejscowości Kaplityny. W wypadku brały udział dwa samochody ciężarowe. W wyniku zderzenia jezdnia została całkowicie zablokowana, co uniemożliwia przejazd w obu kierunkach.

Na miejscu natychmiast pojawiły się zespoły ratownictwa medycznego, straż pożarna oraz policja. Funkcjonariusze zabezpieczają teren i ustalają dokładne okoliczności zdarzenia.

„Staramy się jak najszybciej wprowadzić ruchu wahadłowy. Prosimy o cierpliwość” – zakomunikowała policja.

Poważne utrudnienia i apel do kierowców

Zablokowanie jednego z głównych szlaków komunikacyjnych regionu powoduje znaczne problemy dla kierowców. Policja apeluje o omijanie tego odcinka i jeśli to możliwe wybieranie tras alternatywnych. Na ten moment nie wiadomo, jak długo potrwają utrudnienia i kiedy ruch zostanie przywrócony.

„Wyznaczone zostały objazdy dla pojazdów osobowych przez m. Nikielkowo oraz Łęgajny” – podała Komenda Miejska Policji w Olsztynie.

Działania służb na miejscu zdarzenia

Służby ratunkowe pracują nad usunięciem skutków wypadku oraz zabezpieczeniem pojazdów biorących udział w zdarzeniu. Policja prowadzi czynności

wyjaśniające, które mają ustalić przyczyny kolizji oraz odpowiedzialność uczestników.

Kierowcy powinni na bieżąco śledzić komunikaty drogowe i stosować się do poleceń służb pracujących na miejscu.

Dachowanie koło stacji paliw. Policja ujawnia, kto siedział za kierownicą



Groźne zdarzenie drogowe miało miejsce nad ranem w rejonie stacji paliw w Dywitach. Samochód dachował, a na miejscu interweniowały służby. Policja ujawnia szczegóły dotyczące osoby, która siedziała za kierownicą.

Dachowanie w Dywitach w rejonie stacji paliw

Do zdarzenia doszło dziś około godziny 4:00 nad ranem w Dywitach. Samochód osobowy wypadł z toru jazdy i dachował, zatrzymując się na jezdni w pobliżu stacji paliw. Na miejsce skierowano patrol policji.

Funkcjonariusze zabezpieczyli miejsce zdarzenia i rozpoczęli ustalanie okoliczności wypadku. Na szczęście w wyniku dachowania nikt postronny nie ucierpiał, a w pojeździe znajdował się tylko kierowca.

Policja ujawnia, kto siedział za kierownicą

Jak ustalili policjanci, za kierownicą samochodu siedział 18-letni mężczyzna. Badanie alkomatem wykazało, że był on nietrzeźwy — wydmuchał znacznie ponad 1,5 promila alkoholu. To jednak nie jedyne niepokojące ustalenia funkcjonariuszy.

„Mężczyzna wydmuchał sporo ponad 1,5 promila alkoholu i nigdy nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami” – podała Komenda Miejska Policji w Olsztynie.

Trwają policyjne czynności

Policjanci prowadzą dalsze czynności w tej sprawie. Zabezpieczane są nagrania z kamer monitoringu. Funkcjonariusze będą przesłuchiwać świadków zdarzenia i sprawdzą, do kogo należał samochód oraz w jaki sposób pojazd znalazł się w dyspozycji 18-latk.

Mężczyzna odpowie za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Sprawa trafi do sądu, który zdecyduje o dalszych konsekwencjach prawnych.

źródło: KMP Olsztyn

Miała być dotacja, są ogromne długi i pompa widmo. Mieszkaniec wpadł w pułapkę z „Czystym Powietrzem”



Miała być dotacja z programu „Czyste Powietrze”, tańsze ogrzewanie i ekologiczna modernizacja domu. Zamiast tego mieszkaniec został z ogromnymi długami, dwoma kredytami i pompą widmo. Sprawa pokazuje, jak ryzykowne może być korzystanie z programu „Czyste Powietrze” przy udziale nierzetelnych pośredników.

Program Czyste Powietrze i obietnica dotacji

W lutym 2024 roku pan Adam zdecydował się na modernizację systemu ogrzewania w ramach programu „Czyste Powietrze”. Umowa z firmą z Warszawy obejmowała montaż kotła na pellet oraz modernizację instalacji grzewczej. Koszt inwestycji wyniósł 44,5 tys. zł.

Kluczowym elementem była obietnica uzyskania

dotacji z programu „Czyste Powietrze”, bez której – jak podkreśla mieszkaniec – inwestycja nie byłaby możliwa do sfinansowania. Mimo zgłaszanych wątpliwości formalnych dotyczących nieruchomości (lokal nie ma wydzielonej księgi wieczystej, a w budynku znajduje się drugie mieszkanie z własnym źródłem ciepła), przedstawiciele firmy zapewniali, że dotacja zostanie przyznana.

„Dla Pana Adama była to kluczowa obietnica. Gdyby nie zapewnienie, że większość kosztów pokryje państwo, Pan Adam nigdy nie podpisałby umowy. Po

prostu nie było go na to stać. Firma, chcąc uwiarygodnić swoje „zapewnienia”, wzięła na siebie formalności: sami wypełnili wniosek o wypłatę środków z programu „Czyste Powietrze”, który Pan Adam miał tylko podpisać” – opowiada mec. Lech Obara z olsztyńskiej kancelarii prawnej, pełnomocnik Pana Adama.

Kredyt w „Czystym Powietrzu” zamiast dotacji

Finansowanie inwestycji oparto na kredytach bankowych. Pierwszy z nich – na zakup kotła pelletowego – jest obecnie spłacany.

Drugi kredyt, uruchomiony w drugim banku, dotyczył rzekomego zakupu pompy ciepła powietrze–powietrze. Mieszkaniec twierdzi, że nie zamawiał pompy ciepła, a umowa została zawarta zdalnie – przy użyciu kodu SMS i krótkiej rozmowy telefonicznej.

„Metoda „zawarcia” tej umowy budzi dreszcze: brak odrębnego podpisu, jedynie unikalny kod SMS wpisany na ekranie komputera doradcy. Później krótki telefon z banku i jedno „tak” na pytanie o posiadanie kotła (bo w umowie pompę ciepła – nazwano kotłem) wystarczyło, by bank uruchomił środki – na zakup pompy ciepła. Środki, które zamiast pomóc w modernizacji, stały się gwoździem do finansowej trumny. Środki, które zostały przekazane bezpośrednio firmie z Warszawy” – dodaje r.pr. Olga Malinowska z kancelarii mec. Obar.

W marcu 2024 roku pod dom dostarczono pompę ciepła, jednak dokumenty wskazywały innego odbiorcę sprzętu. Mieszkaniec odmówił jej przyjęcia, a urządzenie wróciło do nadawcy. Mimo to kredyt za pompę ciepła został uruchomiony, a bank domaga się spłaty rat.

Odrzucona dotacja z programu „Czyste Powietrze”

W maju 2024 roku Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej odrzucił wniosek o dotację z programu „Czyste Powietrze”. Oznaczało to, że mieszkaniec pozostał z dwoma kredytami i bez wsparcia finansowego, na które liczył.

Zawiadomienie do prokuratury nie doprowadziło do wszczęcia postępowania, a bank wysłał wezwania do zapłaty. W czerwcu 2025 roku mężczyzna musiał zapłacić ratę przekraczającą 4 tys. zł.

Ostrzeżenie przed pośrednikami „Czystego Powietrza”

Historia ta pokazuje, że program „Czyste Powietrze”, mimo dobrych założeń, może prowadzić do poważnych problemów finansowych, jeśli beneficjent zaufa pośrednikom bez pełnej kontroli nad umowami i kredytami.

Dla mieszkańca miała to być ekologiczna inwestycja i realna pomoc państwa. Zamiast tego pozostały długi, spory z bankami i wieloletnie zobowiązania.

Zmiany w ruchu w centrum Olsztyna. Ruszają prace, które mogą potrwać nawet 11 miesięcy



W centrum Olsztyna ruszają prace, które wpłyną na codzienne poruszanie się pieszych i kierowców. Inwestycja dotyczy terenu przy Wysokiej Bramie - jednego z najbardziej rozpoznawalnych punktów miasta i była zapowiadana od lat. Choć zakres robót jest szeroki, miasto zapewnia, że kluczowe funkcje tego miejsca pozostaną dostępne.

Zmiany w ruchu w rejonie Wysokiej Bramy

Rozpoczęcie prac przy rondeli przed Wysoką Bramą oznacza zmiany w organizacji ruchu w rejonie Placu Jedności Słowiańskiej, pomiędzy ulicami Staromiejską a Nowowiejskiego. Utrudnienia będą wprowadzane etapami i mogą się zmieniać w zależności od postępu robót.

Miasto informuje, że przez cały okres inwestycji zachowane zostanie wejście na Stare Miasto od strony Wysokiej Bramy. Przystanki komunikacji miejskiej nie zmienią swojej lokalizacji, choć czasowo wyłączane mogą być wybrane chodniki oraz tzw. szerokie przejście pod bramą.

Prace zaplanowane nawet na 11 miesięcy

Zgodnie z harmonogramem roboty mogą potrwać do

11 miesięcy. To oznacza, że utrudnienia w tej części centrum mogą towarzyszyć mieszkańcom niemal przez cały rok. Władze miasta apelują o zwracanie uwagi na tymczasowe oznakowanie i korzystanie z wyznaczonych ciągów pieszych.

Zakres inwestycji jest jednak znacznie szerszy niż same prace drogowe. Celem projektu jest uporządkowanie przestrzeni, która przez lata kojarzyła się z otwartym wykopem i prowizorycznymi zabezpieczeniami.

Odkrycie archeologiczne i lata prowizorki

Relikty średniowiecznych fortyfikacji odkryto w tym miejscu w 2012 roku. Znajdźisko uznano za jedno z ważniejszych odkryć archeologicznych w Olsztynie, jednak przez kolejne lata teren nie doczekał się docelowego zagospodarowania.

Otwarte wykopy i ogrodzenia negatywnie wpływały na wizerunek wejścia na Stare Miasto i jednocześnie narażały zabytek na stopniową degradację. Nowa inwestycja ma definitywnie zakończyć ten etap tymczasowości.

Historia ma stać się częścią miejskiej przestrzeni

Projekt zakłada zabezpieczenie odkrytych reliktyw zgodnie z zaleceniami konserwatorskimi oraz czytelne pokazanie przebiegu dawnych murów rondeli w nowej nawierzchni. Forma placu ma nawiązywać do średniowiecznych fortyfikacji, tak aby historia była dosłownie „czytelna pod stopami”.

„Rondela stanie się czymś więcej niż tylko odrestaurowanym fragmentem fortyfikacji. To opowieść o mieście, które uczy się mądrze łączyć przeszłość z teraźniejszością” – mówi prezydent Olsztyna Robert Szewczyk.

Nowa zieleń, mała architektura i miejsce do odpoczynku w centrum Olsztyna

Przestrzeń pomiędzy ulicami Staromiejską a Nowowiejskiego zostanie uzupełniona o ławki, kosze, elementy małej architektury oraz tablice informacyjne.

Duży nacisk położono również na zieleń – pojawią się nowe nasadzenia i uporządkowane ciągi spacerowe.

Celem jest stworzenie miejsca, które nie tylko opowiada historię miasta, ale też zachęca do zatrzymania się, odpoczynku i spotkań w samym sercu Olsztyna.

Lokalny wykonawca i unijne dofinansowanie

Za realizację inwestycji odpowiada olsztyńska firma GN-KNIT, działająca na rynku od lat 90. XX wieku. Spółka, która początkowo specjalizowała się w obróbce metali, od połowy pierwszej dekady XXI wieku rozwija działalność jako generalny wykonawca robót budowlanych. W swoim portfolio posiada zarówno realizacje związane z renowacją zabytków, jak i budową oraz modernizacją obiektów użyteczności publicznej, budownictwa mieszkaniowego i inwestycji przemysłowych – także poza granicami kraju.

Koszt przedsięwzięcia przekracza 2,3 mln zł, a zdecydowana większość środków pochodzi z Program Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 2021–2027 w ramach działania Rewitalizacja obszarów miejskich. Prace mają definitywnie zamknąć wieloletni etap prowizorycznego zagospodarowania przestrzeni przed Wysoką Bramą.

Utrudnienia na drodze wojewódzkiej na Mazurach. Zamknięte odcinki i objazdy do marca



fot. dw592ketrzyn-gizycko.pl

Kierowcy poruszający się po Mazurach muszą przygotować się na kolejne utrudnienia. W związku z rozbudową drogi wojewódzkiej nr 592 wprowadzono czasowe zamknięcia odcinków oraz zmiany w dojazdach do okolicznych miejscowości. Ograniczenia mają obowiązywać aż do marca.

Zamknięte odcinki drogi wojewódzkiej nr 592

Zmiany w organizacji ruchu wprowadzono w związku z realizacją zadania „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 592 na odcinku Kętrzyn – Giżycko”.

Od 6 lutego 2026 roku z ruchu zostanie wyłączony odcinek drogi wojewódzkiej nr 592 od km 21+300 do km 21+600. Jednocześnie nadal zamknięty pozostaje fragment trasy od km 15+600 do km 15+750.

Utrudnienia mają obowiązywać do początku marca 2026 roku, zgodnie z harmonogramem prowadzonych prac.

Objazdy i dojazd do

miejscowości

Wraz z zamknięciami wprowadzono zmienioną organizację dojazdu do okolicznych miejscowości. Kierowcy powinni zwracać uwagę na tymczasowe oznakowanie drogowe.

Od strony Kętrzyna (DW 592) możliwy jest dojazd do miejscowości: Gierłoż, Kruszewiec, Cegielnia, Kwiedzina, Pożarki oraz Martiany.

Od strony drogi wojewódzkiej nr 642, przez miejscowość Ryn, odbywa się dojazd do: Sterławek Wielkich, Sterławek Średnich oraz Sterławek Małych.

Od strony Giżycka (DW 592) prowadzi dojazd do miejscowości: Kalinowo, Wrony Nowe, Wrony oraz Piękna Góra.

Komunikat wykonawcy prac na drodze wojewódzkiej

Jak informuje wykonawca inwestycji STRABAG Sp. z o.o., zmiany w organizacji ruchu są niezbędne do sprawnego prowadzenia robót budowlanych.

Spółka apeluje do kierowców o zachowanie ostrożności oraz stosowanie się do obowiązującego oznakowania.

źródło: dw592ketrzyn-gizycko.pl

Bunt na posterunku! Policjant pękł przed kamerą i powiedział wstydliwą prawdę o komendzie



Nagranie opublikowane w internecie przez funkcjonariusza z rewiru dzielnicowych w Tolkmicku wywołało ogólnopolską dyskusję o warunkach pracy w policji. Sprawa dotyczy także jednostki w Elblągu i doprowadziła do wszczęcia kontroli oraz procedury odwołania komendanta miejskiego.

Nagranie z posterunku w Tolkmicku wywołało burzę

W centrum sprawy znalazł się kierownik rewiru dzielnicowych w Tolkmicku, który w opublikowanym w sieci nagraniu w emocjonalny sposób opowiedział o codziennych problemach na posterunku. Funkcjonariusz wskazywał m.in. na brak palacza i sprzątaczkę, zły stan pomieszczeń oraz konieczność samodzielnego sprzątania i palenia w piecu, również w czasie wolnym.

Policjant mówił o wielomiesięcznych zaniedbaniach i

braku wsparcia ze strony przełożonych. Według jego relacji dla kierownictwa większym problemem miały być niewystane raporty służbowe niż trudne warunki pracy w jednostce.

Padły z jego ust mocne słowa: – „Ale taką mam refleksję... K****! Od trzech miesięcy nie ma palacza i sprzątaczkę, a raz wyniki nie poszły i jaki to jest k**** problem w tej komendzie. Syf na posterunku, podłogi uje****, palić trzeba w piecu codziennie, przyjeżdżać w dni wolne, podwórko oczyszczać ze śniegu. Wyniki niewystane.”

Nagranie szybko rozprzestrzeniło się w internecie i

wywołało szeroką dyskusję na temat funkcjonowania mniejszych posterunków policji.

Stanowisko Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie

Do sprawy oficjalnie odniosła się Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie. Jak wynika z przekazanego oświadczenia, komendant wojewódzki insp. Mirosław Elszkowski jeszcze tego samego dnia wezwał funkcjonariusza na rozmowę, aby wyjaśnić okoliczności powstania nagrania.

Policjant miał wytłumaczyć, że nagranie było przeznaczone dla wąskiego grona odbiorców i zostało przesłane w prywatnej korespondencji. Nie planował jego upublicznienia. Podkreślał również, że sam w czasie wolnym wykonywał obowiązki związane z utrzymaniem budynku, czując się za to odpowiedzialny.

Komendant wojewódzki zlecił natychmiastowe przeprowadzenie czynności wyjaśniających przez Wydział Kontroli w jednostkach w Tolkmicku oraz w Komendzie Miejskiej Policji w Elblągu. Jednocześnie uznał formę wypowiedzi funkcjonariusza za naganną i godzącą w wizerunek policji.

Procedura odwołania komendanta w Elblągu

W oświadczeniu KWP poinformowano również o wszczęciu procedury zmierzającej do odwołania komendanta miejskiego policji w Elblągu. Zdaniem komendanta wojewódzkiego, kierownictwo elbląskiej jednostki podjęło niewystarczające działania, co doprowadziło do zaniedbań i pogorszenia warunków służby w Tolkmicku.

Decyzja ta jest bezpośrednią reakcją na ujawnione problemy organizacyjne oraz brak skutecznego nadzoru nad funkcjonowaniem rewiru. Równolegle prowadzone są kontrole, które mają ustalić, kto jeszcze mógł ponosić odpowiedzialność za tę sytuację.

Zgodnie z procedurami, przed ewentualnym odwołaniem komendanta wojewódzki musi wystąpić o opinię do właściwego starosty, która jednak nie ma charakteru wiążącego.

Reakcja związków zawodowych i środowiska policjantów

Nagranie wywołało także reakcję środowiska policyjnego. Zarząd Główny NSZZ Policjantów wyraził poparcie dla funkcjonariusza z Tolkmicka, podkreślając, że jego emocjonalna wypowiedź jest efektem narastającej frustracji i wieloletnich zaniedbań systemowych.

Jak informowało Radio Olsztyn, związek zadeklarował pomoc prawną i zwrócił uwagę, że problemy poruszane w nagraniu były wcześniej sygnalizowane przełożonym. Zdaniem związkowców, krytyka nie powinna być bagatelizowana, a sytuacja wymaga rozwiązań organizacyjnych, a nie tylko reakcji dyscyplinarnych.

Głos ministra spraw wewnętrznych

Do sprawy odniósł się również minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński. W rozmowie z dziennikarzami podkreślił, że w elbląskiej komendzie doszło do błędów w zarządzaniu zasobami ludzkimi.

Minister zaznaczył, że nie akceptuje używania wulgaryzmów przez funkcjonariuszy, jednak jednocześnie wskazał na konieczność wyciągnięcia wniosków z zaniedbań organizacyjnych. Według niego, brak odpowiedniego wsparcia administracyjnego dla policjantów nie powinien mieć miejsca.

Zapowiedziane zmiany i dalsze kontrole

Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie poinformowała, że już podjęto działania naprawcze. Jednym z nich jest zapewnienie stałej obsługi instalacji grzewczej w budynku w Tolkmicku przez pracownika cywilnego posiadającego odpowiednie uprawnienia.

Kontrole prowadzone w jednostkach w Tolkmicku i Elblągu mają objąć również inne obszary funkcjonowania rewiru, w tym kwestie organizacyjne i socjalne. Ich celem jest ustalenie, czy podobne problemy występują także w innych placówkach.

Jak podkreśla policja, poprawa warunków służby funkcjonariuszy ma być jednym z priorytetów kierownictwa. Wyniki prowadzonych postępowań mogą zdecydować o dalszych zmianach kadrowych i organizacyjnych w regionie.

Osobówka i ciężarówka wypadły z drogi w tym samym miejscu w ciągu kilku minut



fot. OSP w Lidzbarku

Niebezpieczna sytuacja na jednej z dróg w regionie sprawiła, że w krótkim czasie służby ratunkowe musiały interweniować dwukrotnie. Najpierw doszło do wypadku z udziałem samochodu osobowego, a kilkanaście minut później do kolejnego groźnego zdarzenia z udziałem ciężarówek. Jedna osoba została ranna.

Dwa zdarzenia w odstępie kilkunastu minut

Do obu interwencji doszło w czwartek, 5 lutego, w godzinach popołudniowych. Policjanci z Lidzbarka i Działdowa, a także technik kryminalistyki z Nidzicy, pracowali na miejscu dwóch zdarzeń drogowych, które miały miejsce w niewielkim odstępie czasu.

Pierwsze zgłoszenie wpłynęło około godziny 17:30. Dotyczyło samochodu osobowego, który na oblodzonej nawierzchni stracił przyczepność i wypadł z drogi.

Samochód osobowy uderzył w drzewo

Jak ustalili funkcjonariusze, 33-letni kierowca citroëna, jadąc drogą wojewódzką, na łuku śliskiej jezdni stracił panowanie nad pojazdem. Auto zjechało na przeciwny pas i uderzyło prawą stroną w przydrożne drzewo.

W wyniku wypadku uszkodzony został 31-letni pasażer, który został przetransportowany do szpitala. Kierujący był trzeźwy. Ze względu na utrudnienia w ruchu na czas działań służb wprowadzono objazdy. Na miejscu pracowali policjanci, strażacy oraz ratownicy medyczni.

O trudnych warunkach na drodze powiadomiono także zarządcę trasy, który skierował w rejon zdarzenia piaskarkę.

Chwilę później problemy z ciężarówkami

Zaledwie około 15 minut później, niedaleko miejsca pierwszego wypadku, doszło do kolejnego zdarzenia. Tym razem brały w nim udział pojazdy ciężarowe.

47-letni kierowca ciężarowej scanii, jadąc w kierunku Kiełpin, podczas omijania rozbitego citroëna zjechał na lewą stronę jezdni. Z powodu oblodzenia nie był w

stanie podjechać pod wzniesienie, a tył jego naczepy pozostał na przeciwnym pasie ruchu.

Nadjeżdżający z naprzeciwka 26-letni kierowca volvo, chcąc uniknąć zderzenia, zjechał do przydrożnego rowu. Obaj kierowcy byli trzeźwi i nie odnieśli obrażeń.

Utrudnienia trwały do następnego dnia

Ze względu na złe warunki pogodowe oraz konieczność użycia specjalistycznego sprzętu, ciężarówka z naczepą pozostała w rowie do następnego dnia. Dopiero wtedy możliwe było bezpieczne usunięcie pojazdu z miejsca zdarzenia.

Przez kilka godzin kierowcy musieli liczyć się z

utrudnieniami i spowolnionym ruchem w tym rejonie.

Apel policji do kierowców

Policja przypomina, że zimowe warunki drogowe, szczególnie oblodzona nawierzchnia, znacząco zwiększają ryzyko wypadków. Nawet niewielka prędkość może w takich sytuacjach doprowadzić do utraty panowania nad pojazdem.

Funkcjonariusze apelują o dostosowanie stylu jazdy do warunków na drodze, zachowanie bezpiecznego odstępu oraz szczególną ostrożność na zakrętach i wzniesieniach. Czwartkowe zdarzenia pokazują, jak szybko w jednym miejscu może dojść do serii niebezpiecznych sytuacji.

źródło: KPP Działdowo, OSP Lidzbark

Dramatyczny apel z kościoła w Olsztynie. „Będziemy musieli zamknąć parafię”



Proboszcz jednej z olsztyńskich parafii wystosował dramatyczny apel do wiernych. W opublikowanym liście ostrzega, że bez pilnych działań przyszłość wspólnoty stoi pod znakiem zapytania. Stawką jest dalsze funkcjonowanie kościoła.

Schody do kościoła są w fatalnym stanie technicznym

Problem, z którym zmagają się Rzymskokatolicka Parafia Bogarodzicy Dziewicy Matki Kościoła w Olsztynie sięga 2008 roku, kiedy przeprowadzono tu remont głównych schodów kościoła. Zastosowane wówczas płyty granitowe i materiał, na którym zostały posadowione zaczęły szybko ulegać degradacji. Jak podkreśla proboszcz parafii ks. Tomasz Szałanda, niszczeniu uległa nie tylko zewnętrzna warstwa schodów, ale również elementy konstrukcyjne, w tym zbrojenia i podciągi.

Dotychczas prowadzono działania doraźne. Schody były podpierane od wewnątrz drewnianymi słupami, co pozwalało jedynie odsunąć w czasie konieczność gruntownego remontu.

Ekspertyzy nie pozostawiają złudzeń

Po objęciu parafii w lipcu 2024 roku obecny proboszcz zlecił kolejne ekspertyzy techniczne. Wszystkie jednoznacznie wskazują, że schody nie nadają się już do naprawy i muszą zostać wybudowane od nowa.

„Stopień destrukcji jest na tyle poważny, że nie ma już czego ratować” – podkreśla proboszcz w liście skierowanym do wiernych.

Koszt remontu ponad

możliwości parafii

Szacunkowy koszt inwestycji wynosi około 860 tysięcy złotych. Tymczasem parafia dysponuje środkami rzędu 12-15 procent tej kwoty. Regularnie na niedzielne Msze uczęszcza około 1700-1800 osób, jednak – jak zaznacza proboszcz – nawet przy dużym zaangażowaniu wiernych nie ma realnych szans na samodzielne sfinansowanie remontu.

Groźba zamknięcia świątyni

Jeśli w najbliższym czasie nie uda się rozpocząć prac, konsekwencje mogą być dramatyczne. W przypadku zamknięcia głównego wejścia do kościoła nabożeństwa mogłyby się odbywać jedynie w dolnej kaplicy, która mieści około 100 osób.

„Nie będzie możliwości odprawiania Eucharystii w niedziele i święta dla całej Wspólnoty, co ostatecznie prowadzić będzie do zamknięcia parafii” – ostrzega proboszcz.

Apel o solidarność i pomoc kościołowi w Olsztynie

Proboszcz zwraca się do parafian oraz wszystkich ludzi dobrej woli o wsparcie finansowe. Remont schodów ma rozpocząć się w drugiej połowie 2026 roku, jednak tylko pod warunkiem zgromadzenia niezbędnych środków.

Parafia umożliwia przekazywanie darowizn, a także odpis 1,5 proc. podatku na wskazany cel.

Autobus wpadł do rowu po mijaniu z ciężarówką. Prerażające sceny na oblodzonej drodze



Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło w trudnych warunkach atmosferycznych na drodze w Przerośli Gołdapskiej. Na miejsce skierowano służby, a droga przez pewien czas była częściowo zablokowana.

Groźne zdarzenie podczas mijania

Do zdarzenia doszło podczas mijania autobusu z pojazdem ciężarowym. Kierowca autobusu na łuku stracił panowanie nad pojazdem, który zsunął się z jezdni i wpadł do przydrożnego rowu. Sytuacja wyglądała bardzo poważnie.

Służby na miejscu zdarzenia

Na miejsce skierowano policję oraz inne służby. Zabezpieczono teren i zadbano o bezpieczeństwo pozostałych uczestników ruchu. Ruch w rejonie zdarzenia był utrudniony, a kierowcy musieli liczyć się z opóźnieniami.

„Autobusem podróżowało czterech pasażerów. Na szczęście nikt nie potrzebował pomocy medycznej.” –

informują funkcjonariusze.

Oblodzona droga i trudne warunki

Warunki panujące na drodze były trudne. Niska temperatura oraz lód sprawiły, że nawet przy zachowaniu ostrożności łatwo było stracić kontrolę nad pojazdem. Służby apelują, by w takich warunkach zachować szczególną uwagę i dostosować prędkość do stanu nawierzchni.

Apel do kierowców

Policja przypomina, że zimowe warunki wymagają zwiększonej ostrożności, szczególnie na drogach lokalnych i powiatowych, gdzie oblodzenie może utrzymywać się dłużej. Kluczowe jest zmniejszenie prędkości oraz zachowanie bezpiecznego odstępu między pojazdami.

Dyrektorka i właścicielki szkół w Olsztynie zatrzymane! Robiły to przez lata. Wiemy o które szkoły chodzi



Blisko 700 przesłuchanych osób, bardzo obszerna dokumentacja i podejrzenie wyłudzenia dotacji oświatowych na kwotę ponad 2,1 mln zł – taki jest bilans śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Olsztynie przy udziale policjantów z Wydziału do walki z Korupcją Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. Trzy kobiety w wieku 27, 30 i 42 lat usłyszały łącznie ponad 200 zarzutów. Grozi im do 8 lat pozbawienia wolności.

Jakie placówki obejmuje sprawa

Z komunikatu prokuratury wynika, że postępowanie dotyczy niepublicznych placówek oświatowych dla dorosłych działających na terenie Olsztyna, w tym Szkoły Podstawowej dla Dorosłych oraz Policealnej Szkoły Zawodowej dla Dorosłych pod nazwami „Prymus” i „Masteredu”.

„W okresie od października 2018 r. do kwietnia 2021 r. w Olsztynie osoby reprezentujące podmioty prowadzące niepubliczne placówki oświatowe (...) składały do Urzędu Miasta w Olsztynie wnioski o wypłatę dotacji oświatowej” – przekazał rzecznik prasowy prokuratury Daniel Brodowski.

Na czym miał polegać

mechanizm wyłudzeń

Śledczy ustalili, że w dokumentach przekazywanych do Urzędu Miasta w Olsztynie miały pojawiać się dane niezgodne z rzeczywistością dotyczące liczby słuchaczy faktycznie uczestniczących w zajęciach. Informacje te były kluczowe, bo dotacja zależała od frekwencji.

„Zarazem jednak wprowadzały w błąd pracowników Urzędu Miasta poświadczając nieprawdę co do rzeczywistej ilości słuchaczy. Informacje te miały istotne znaczenie dla przyznania dotacji” – czytamy w komunikacie podpisanym przez rzecznika.

Według śledczych w wykazach miały znajdować się m.in. osoby przebywające za granicą, osoby, które zakończyły już naukę, a także osoby zmarłe. Warunkiem uzyskania dotacji było wskazanie, że słuchacze uczestniczyli w co najmniej połowie zajęć.

Skala postępowania i kwota szkody

W toku śledztwa przesłuchano blisko 700 osób, które według dokumentacji miały być uczniami wskazanych placówek. Zdecydowana większość nie potwierdziła udziału w zajęciach.

„Po analizie bardzo obszernej dokumentacji oraz przesłuchaniu blisko 700 osób (...) ustalono, iż doszło do wypłacenia nienależnej dotacji o wartości 2 143 654,92 zł” – poinformował Daniel Brodowski.

Prokuratura wskazuje, że chodzi o doprowadzenie Gminy Olsztyn do niekorzystnego rozporządzenia mieniem właśnie w tej kwocie poprzez wprowadzenie w błąd pracowników urzędu i poświadczenie nieprawdy co do liczby słuchaczy.

Kto usłyszał zarzuty

Zarzuty przedstawiono trzem kobietom: 27- i 42-latce z województwa mazowieckiego oraz 30-latce z województwa warmińsko-mazurskiego. Jak wynika z ustaleń śledczych, 30-latka była dyrektorką, a pozostałe – właścicielkami niepublicznych placówek.

Najwięcej zarzutów usłyszała Natalia P., wskazana jako prezes jednej ze spółek prowadzących podmioty

oświatowe. Prokurator zarzuca jej, że od września 2019 r. do grudnia 2021 r., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, miała doprowadzić do wypłaty dotacji na co najmniej 2 143 654,92 zł na szkodę Gminy Olsztyn.

„Natalia P. nie przyznała się do stawianych jej zarzutów. Złożyła wyjaśnienia. Prokurator zastosował wobec niej wolnościowe środki zapobiegawcze w postaci dozoru Policji” – przekazał rzecznik.

Magdalena K. usłyszała zarzut dotyczący kwoty 1 911 531,96 zł.

„Nie przyznała się do stawianych jej zarzutów; złożyła wyjaśnienia. Prokurator zastosował wobec niej wolnościowe środki zapobiegawcze w postaci dozoru Policji” – podała prokuratura.

Z kolei Kindze J. przedstawiono zarzut dotyczący kwoty 354 176,80 zł.

„Nie przyznała się do stawianych jej zarzutów; odmówiła składania wyjaśnień” – dodano.

Zatrzymanie 27-latki

Policjanci z Wydziału do walki z Korupcją KWP w Olsztynie zatrzymali 27-latkę na terenie województwa mazowieckiego w środę, 4 lutego 2026 roku. Dwie pozostałe podejrzane wcześniej stawily się przed prokuratorem.

Kolizja na wylocie z Olsztyna. Utrudnienia na DK16



Do zdarzenia doszło na drodze krajowej nr 16, na odcinku pomiędzy miejscowościami Wójtowo i Kapłityny, na trasie łączącej Olsztyn z Barczewo. Zderzyły się tam samochód ciężarowy oraz laweta.

Jak poinformowała policja, w wyniku kolizji nikt nie odniósł obrażeń. Z uszkodzonych pojazdów doszło jednak do wycieku płynów eksploatacyjnych, które muszą zostać usunięte z jezdni, aby przywrócić pełne bezpieczeństwo ruchu.

W miejscu zdarzenia wprowadzono ruch wahadłowy, który odbywa się jednym pasem. Na ten moment nie wiadomo, jak długo potrwają utrudnienia. Kierowcy powinni zachować ostrożność i, jeśli to możliwe, rozważyć wybór tras alternatywnych.

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	37/2026
Data wydania	6 lutego 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.